

## IV. POLEMIKA

SEBASTIAN RUCIŃSKI (Bydgoszcz)

### D. 1.12.1.13.

#### Na marginesie polskiego tłumaczenia pierwszej księgi *Digestów Justyniańskich*

Nakładem Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie ukazało się tłumaczenie pierwszej księgi *Digestów Justyniańskich*, wykonane przez Bartosza Szolc-Nartowskiego<sup>1</sup>. Praca ta jest odpowiedzią na zadziwiający w naszej literaturze naukowej brak polskiego tłumaczenia tego najważniejszego dzieła przekazującego nam spuściznę rzymskiego dorobku prawnego, tak cennego dla całego późniejszego rozwoju wielu gałęzi prawa. Z tym większą radością należy przywitać zwiastun wskazujący na wzrastające zainteresowanie tłumaczeniem *Digestów*, mając jednocześnie nadzieję, że na pierwszej księdze się nie skończy i w niedługim czasie będzie dane polskiemu środowisku naukowemu cieszyć się pełnym tłumaczeniem tego pomnika rzymskiego prawa.

Ponieważ wielokrotnie przychodziło mi odwoływać się do źródeł prawnych, tym większe zainteresowanie wzbudziła wspomniana powyżej edycja. Pragnę zaznaczyć, że nie zamierzam w tym miejscu dokonać całościowej recenzji, do czego nie czuję się kompetentny. Przyznam, że moją uwagę przykuło tłumaczenie tytułu dwunastego poświęconego urzędowi prefekta miasta, wokół którego to tematu koncentrują się moje badania naukowe prowadzone od kilku już lat. W większości akceptuję tłumaczenie zaproponowane przez B. Szolc-Nartowskiego, ale wobec zacytowanego w tytule ustępu muszę pokusić się o parę słów polemiki. Czuję się tym bardziej „wezwany do tablicy”, ponieważ w artykule opublikowanym w bieżącym roku, a powstałym na bazie konferencyjnego referatu wygłoszonego w 2005 r. we Wrocławiu, przedstawiłem odmienne tłumaczenie tego tekstu<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Digesta Justyniańskie. Księga pierwsza*, tłum. B. Szolc-Nartowski, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> S. Ruciński, *Prefekt miasta nadzorca „obcych” w cesarskim Rzymie na podstawie De morte Peregrini 18 Lukiana z Samosaty*, [w:] *Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*, pod red. K. Nawotki i M. Pawlak, przy współpracy A. Pałuchowskiego i A. Wojciechowskiej, Wrocław 2007 (*Antiquitas* XXIX), s. 521-539.

W tym miejscu najlepiej zacytować obie wersje tłumaczeń, B. Szolc-Nartowskiego i moją:

Prefekt Miasta może także wydawać zakazy w mieście i innych określonych regionach w sprawach handlu, zawodu, adwokatur i sądów, zarówno na stałe, jak i na czas ograniczony. Może też zakazywać organizowania widowisk. Jeśli zaś ktoś miałby być wygnany z Italii, może usunąć go także z jego prowincji<sup>3</sup>.

Także prefekt miasta może zakazać [pobytu na terenie] miasta [Rzymu] i w innych zwyczajowych regionach, a także handlu, publicznych wystąpień, udzielania porad prawnych i wszelkiej działalności publicznej; na pewien czas, jak i wieczyście; będzie mógł zakazać udziału w publicznych widowiskach, a także jeśli kogoś wygna z Italii, będzie mógł wykluczyć go z jego prowincji<sup>4</sup>.

Część dających się dostrzec różnic wynika z zastosowania odmiennych polskich odpowiedników terminów łacińskich. W jednym jednak punkcie różnica jest istotna i znacznie modyfikuje znaczenie całego ustępu, którego treść w wersji oryginalnej trzeba tutaj przytoczyć:

*Et urbe interdicere praefectus urbi et qua alia solitarum regionum potest, et negotiatione et professione et advocacionibus et foro, et ad tempus et in perpetuum: interdicere poterit et spectaculis: et si quem releget ab Italia, summovere eum etiam a provincia sua.*

Generalnie można uznać, że B. Szolc-Nartowski wydzielił w tekście pięć części:

1. okolicznik miejsca definiujący zakres terytorialny kompetencji prefekta miasta (*et urbe – potest*);
2. wykaz czynności, które mogły być zakazane (*et negotiatione – et foro*);
3. zakres czasowy wydawanych zakazów (*et ad tempus et in perpetuum*);
4. dodatkowy przepis dotyczący zakazu spektakli;
5. przepis umożliwiający prefektowi miasta rozszerzenie wygnania z Italii o wykluczenie z rodzimej prowincji.

Dalszy komentarz pragnę poprowadzić według powyższego schematu.

**Ad 1.** W tym właśnie punkcie zachodzi najistotniejsza różnica w obu tłumaczeniach. Domyślam się, że B. Szolc-Nartowski zaproponował swój tekst, widząc w stwierdzeniach *et urbe* oraz *et qua alia* formę ablatiwu w znaczeniu okolicznika miejsca (*ablativus loci*). Moja wątpliwość i odmienne spojrzenie wynika z faktu, że ablativus występuje wraz przyimkiem *in* lub bez niego – szczególnie w niektórych przypadkach składni nazw miast. Dla poprawnego zrozumienia omawianego zdania konieczne jest danie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczownik *urbs(-is)* mógł wystąpić samodzielnie (bez przyimka *in*)

<sup>3</sup> *Digesta Justyniańskie*, op. cit., s. 95.

<sup>4</sup> S. Ruciński, op. cit., s. 532.

w znaczeniu okolicznika miejsca, w którym czynność się odbywa. Sądzę, że nie jest to możliwe, a moje wątpliwości wynikają już chociażby z lektury dwunastego tytułu pierwszej księgi *Digestów*, gdzie Ulpian – autor większości wykorzystanych tam fragmentów – chcąc wyrazić, że coś odnosi się do terytorium miasta Rzymu, posługuje się bardzo precyzyjnymi sformułowaniami: *extra urbem* (D. 1.12.1.pr); *intra urbem* (D. 1.12.1.pr; 1.121.4); *cum terminos urbis* (D. 1.12.3), nie zaś samym *urbe*. Co więcej, dokonałem analizy całego tekstu *Digestów*, co w dobie komputerowych wersji tekstu na szczęście nie nastęrcza wielkiego kłopotu. Znalazłem 25 przypadków występowania rzeczownika *urbs* w ablatiwie, w których słowo to zostało użyte we frazie *in urbe* w tekstach pochodzących z pism wielu prawników rzymskich, w tym 6 razy z dzieł Ulpiana<sup>5</sup>. Co więcej, znajdziemy tam również szereg innych określeń miejscowych z wykorzystaniem rzeczownika *urbs* w różnych przypadkach (accusativus i ablativus) zawsze ze stosownym przyimkiem<sup>6</sup>.

Dlatego sądzą, że należy wskazać inne tłumaczenie omawianego fragmentu. Nie trzeba go szukać daleko, ponieważ w tymże ustępie możemy znaleźć szereg rzeczowników w ablatiwie, które oznaczają przedmiot zakazu, jaki mógł wydać prefekt miasta (o nich niżej). Zastosowanie wspomnianego przypadku wymuszone zostało przez czasownik *interdicere*, który właśnie z ablativem buduje najczęściej konstrukcje gramatyczne. Więc sformułowanie: *et urbe interdicere praefectus urbi et qua alia solitarum regionum potest* nie może oznaczać ani określenia miejsca, w którym prefekt miasta podejmował decyzję o wydaniu zakazu, ani też terytorialnego zakresu obowiązywania takiego zakazu, ponieważ na oba sposoby może być rozumiane tłumaczenie zaproponowane przez B. Szolc-Nartowskiego. Zastosowane przez Ulpiana określenia mówią natomiast o przedmiocie zakazu – mieście Rzymie i innych regionach. Przekładając rzecz na język polski, należy mówić o zakazie pobytu

<sup>5</sup> D. 1.2.2.27 oraz 36 (Pomp., *l. s. enchir.*); 1.9.11 (Paul., *l. 41 ad ed.*); 3.2.2.4 (Ulp., *l. 6 ad ed.*); 3.3.6 (Paul., *l. 6 ad ed.*); 4.2.23.pr (Ulp., *l. 5 opin.*); 4.6.28.4 (Ulp., *l. 12 ad ed.*); 10.1.4.10 (Paul., *l. 23 ad ed.*); 26.7.39.7 (Papin., *l. 5 resp.*); 33.7.12.39 (Ulp., *l. 20 ad Sabinum*); 33.10.12 (Labeo, *l. 4 pithanon a Paulo epitomarum*); 34.2.30 (Paul., *l. s. de adsignatione libertorum*); 39.4.16.3 (Marcianus, *l. s. de delatoribus*); 40.9.2 (Ulp., *l. s. ad Sabinum*); 43.10.1.pr (ex Papiniani de cura urbium libro); 47.22.1.pr (Marcianus, *l. 3 inst.*); 48.4.1.1 (Ulp., *l. 7 de off. procos.*); 48.14.1.pr (Modest., *l. 2 de poenis*); 49.15.30 (Labeo, *l. 8 pithanon a Paulo epitomarum*); 49.16.5.3 (Arius Menander, *l. 2 de re milit.*); 50.1.22.6 (Paul., *l. 1. sent.*) 50.7.9.1 (Paul., *l. 1 resp.*); 50.16.166.1 (Pomp., *l. 6 ad Sabinum*); 50.16.211 (Florentinus, *l. 8 inst.*); 50.16.239.6 (Pomp., *l. s. enchir.*); por. *in urbes* – 43.7.3.1 (Ulp., *l. 33 ad Sabinum*).

<sup>6</sup> *Intra urbem*: D. 1.12.1.pr oraz 1.12.1.4 (Ulp., *l. s. de off. praef. urbi*); 43.20.1.14 (Ulp., *l. 70 ad ed.*); *extra urbem*: 1.12.1.pr (Ulp., *l. s. de off. praef. urbi*); 1.12.3 (Ulp., *l. s. ad ed.*); 4.6.35.3 (Paul., *l. 3 ad legem Iuliam et Papiam*); 32.84 (Iovolenus, *l. 2 ex Cassio*); 33.9.4.5 (Paul., *l. 4 ad Sabinum*); 43.20.1.14 (Ulp., *l. 70 ad ed.*); 50.16.87 (Marcellus, *l. 12 dig.*); *circa urbem*: 4.8.21.10 (Ulp., *l. 13 ad ed.*); *in urbem*: 4.6.26.9 (Ulp., *l. 12 ad ed.*); 4.6.32 (Modest., *l. 9 reg.*); 4.6.38.1 (Ulp., *l. 6 ad legem Iuliam et Papiam*); 32.102.pr (Scaev., *l. 17 dig.*); 45.1.122.1 (Scaev., *l. 28 dig.*); 50.7.13 (Scaev., *l. 1 dig.*) – w dwóch ostatnich przypadkach: *in urbem Romam*; *ex urbe*: 34.2.39.2 (Iovolenus, *l. 2 ex posterioribus Labeonis*); *ab urbe*: 4.6.32 (Modest., *l. 9 regul.*); 27.1.42 (Paul., *l. s. de cognit.*); 50.4.3.pr (Ulp., *l. 2 opin.*); *ad urbem*: 30.41.6 (Ulp., *l. 21 ad Sabinum*).

na określonym terytorium, co jest bardzo bliskie instytucji *relegatio* lub *deportatio*. Dodatkową pomocą we właściwym rozumieniu tekstu są pochodzące od Ulpiana wzmianki mówiące o deportacji z Rzymu, które możemy znaleźć w *Digestach*, a które nie pozostawiają wątpliwości co do znaczenia zwrotu *urbe interdicere*<sup>7</sup>. Kwestię rozstrzyga seria ustępów, które potwierdzają uprawnienie prefekta miasta do stosowania *deportatio*<sup>8</sup>.

**Ad 2.** Powyższe rozważania wykazały, że w praktyce część 1 i 2 omawianego fragmentu *Digestów* tworzą semantyczną całość i są niezwykle trudne w przełożeniu na inny język, częściowo dlatego że Ulpian używa w tym miejscu pojęć, które nie mają odpowiedników współczesnych i dlatego często wymagają głębszego omówienia. Jednak tłumacz nie może zamieniać się w komentatora. Różnice pomiędzy tłumaczeniem zaproponowanym przez B. Szolc-Nartowskiego a moim sprowadzają się do odmiennego sposobu oddania łacińskich pojęć. Obaj łacińskie *et negotiatione* oddaliśmy za pomocą *handlu*. Natomiast sformułowania późniejsze przełożyliśmy odmiennie. Myślę, że B. Szolc-Nartowski może być bliższy prawdy, oddając łacińskie *et professione* za pomocą *w sprawach [...] zawodu*, choć tłumacząc w ten sposób może czytelnika wprowadzać w błąd – lepsze byłoby określenie *w sprawach wykonywania zawodu*. Trzeba jednak pamiętać, że pojęcie *professio* ma w łacinie co najmniej dwa znaczenia, a pierwotne oznacza publiczne oświadczenie, podanie do publicznej wiadomości, zeznanie i dopiero w średniowieczu zaczęło dominować znaczenie: zawód – profesja<sup>9</sup>. Moje tłumaczenie poszło drogą wskazaną przez pierwsze znaczenie omawianego słowa, tym bardziej że w *Digestach* ono właśnie dominuje. Co więcej sądzę, że następne dwa określenia (*et advocacionibus et foro*) odnoszą się w praktyce do tego samego zagadnienia, jakim były wszelkie wystąpienia publiczne<sup>10</sup>. To one były przedmiotem zainteresowania prefekta miasta i one też miały być przedmiotem potencjalnego zakazu. Ulpian podkreśla, że w jego czasach większość wystąpień publicznych była związana z wymiarem sprawiedliwości, ponieważ istniejące w cza-

<sup>7</sup> D. 47.18.1.2 (Ulp., l. 8 de off. procos.): *sed enim divus Marcus effractorem equitem Romanum, qui effracto perforatoque pariete pecuniam abstulerat, quinquennio abstinere iussit provincia Africa, unde erat, et urbe et Italia*; 48.22.7.15-16 (Ulp., l. 10 de off. procos.): *Constitutum eum, cui patria interdictum est, etiam urbe abstinere debere: contra autem si cui urbe fuerit interdictum, patria sua interdictum non videtur. et ita multis constitutionibus cavetur. Si cui plane non patria sua, sed aliqua civitate interdictum sit, videndum est, an etiam patria sua itemque urbe interdictum dicamus: quod magis est*; 48.22.14.pr (Ulp., l. ...): *Relegatus est is cui interdicitur provincia aut urbe continentibusve in perpetuum vel ad tempus*; por. 18.7.5 (Papin., l. 10 quaest.).

<sup>8</sup> D. 1.12.1.3 (Ulp., l. s. de off. praef. urbi); 32.1.4 (Ulp., l. 1 fideicom.); 48.19.2.1 (Ulp., l. 48 ad ed.); 48.22.6.1 (Ulp., l. 9 de off. procos.).

<sup>9</sup> Słownik łacińsko-polski, pod red. M. Plezi, Warszawa 1999, t. IV, s. 317 (s.v. *professio*); J. Söndel, Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków, Kraków 1997, s. 793 (s.v. *Professio*).

<sup>10</sup> Słownik łacińsko-polski, op. cit., t. I, s. 88 (s.v. *advocatio*); t. II, s. 580-581 (s.v. *forum*); J. Söndel, op. cit., s. 34-35 (s.v. *Advocatio*); s. 394 (s.v. *Forum*).

sach Republiki formy ekspresji publicznej albo zupełnie zanikły, albo stały się jedynie formą wykorzystywaną w kształceniu młodych ludzi należących do warstw uprzywilejowanych.

**Ad 4.** Sądzę, że B. Szolc-Nartowski, oddając łacińskie *interdicere poterit et spectaculis*, nieco zawęża znaczenie tego pojęcia. Sformułowanie to musimy rozumieć, podobnie jak to ma miejsce w części 2, jako pewne hasło, pod którym kryje się szereg kompetencji, określonych zresztą wcześniej przez Ulpiana terminem *disciplina spectaculorum*, zapewne zaczerpniętym z epistuli Septymiusza Sewera. Tłumacz ma rację o tyle, że prefekt miasta mógł zakazać organizacji całego spektaklu, jak potwierdza to Tertulian (*Ad Nat.* 1.16.13). Jednak tak radykalny środek był stosowany rzadko i częściej zakaz mógł dotyczyć występów konkretnego wykonawcy, albo obecności widza na przedstawieniu lub tylko określonej części widowni. Te względy spowodowały, że moje tłumaczenie tego fragmentu jest nieco odmienne.

**Ad 5.** Także tłumaczenie ostatniej części wymaga komentarza. Tekst zaproponowany przez B. Szolc-Nartowskiego sugeruje dziwne rozwiązanie, według którego prefekt miasta miałby rozszerzać sankcję wygnania z Italii, nałożoną przez inny sąd. Choć oryginał łaciński wyraża się w tym miejscu za pomocą *coniunctivus praesentis*, nic nie stoi na przeszkodzie, aby oddać go w języku polskim w trybie oznajmującym, tym bardziej że nasz tryb przypuszczający nie oddaje w pełni łacińskiego koniunktywu. Sądzę też, że zaproponowana forma tłumaczenia jest konsekwencją błędu popełnionego na początku, koniec paragrafu trzynastego nawiązuje bowiem bezpośrednio do wyrażonej na początku kompetencji prefekta miasta do stosowania deportacji z Rzymu i innych regionów. Znajdujemy tu jedynie rozszerzenie tego uprawnienia – jeśli prefekt miasta wygna kogoś nie tylko z Rzymu, ale także z całej Italii, to może dla zwiększenia dolegliwości karnej wykluczyć go z jego rodzimej prowincji.

